

Decyzja ministra Ardanowskiego trafi do prokuratury

6 września 2019

Sąd rejonowy dla Warszawy-Śródmieścia zdecydował, że prokuratura powinna zająć się szkodliwymi dla pszczoł decyzjami ministra rolnictwa Jana Krzysztofa Ardanowskiego. To kolejny etap prowadzonej przez Greenpeace i wspieranej przez Fundację Frank Bold batalii sądowej w obronie owadów zapylających. Decyzja sądu otwiera drogę do postawienia ministrowi zarzutów karnych.

Ekolodzy prosili ministra o zmianę decyzji, ale wolał słuchać lobbystów korporacji

Rok temu nowo powołany wówczas minister rolnictwa Jan Krzysztof Ardanowski, na wniosek biznesu wydał zgodę na dopuszczenie zakazanych w całej Unii Europejskiej, zabójczych dla pszczoł pestycydów z grupy neonikotynoidów. Decyzja zapadła błyskawicznie po nominacji na stanowisko ministra i z pominięciem ważnych procedur, dlatego organizacja zgłosiła sprawę do prokuratury. Prokuratura początkowo odmówiła zajęcia się sprawą, ale orzeczenie sądu, które zapadło w ubiegły piątek, oznacza, że będzie musiała do niej wrócić.

„Minister Ardanowski, zamiast chronić pszczoły, którym rolnicy zawdzięczają plony, a dzięki którym my mamy jedzenie na naszych stołach, podjął skandaliczną decyzję – zezwolił na stosowanie zabijających owady zapylające i zakazanych w całej Unii Europejskiej środków z grupy neonikotynoidów. Cieszymy się, że prokuratura będzie miała możliwość zbadania kulisów wydania decyzji ministra Ardanowskiego” – mówi Dominika Sokołowska z Fundacji Greenpeace Polska.

To już kolejne niekorzystne dla ministra Ardanowskiego

postanowienie sądu w tej sprawie. W marcu Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie przyznał rację Greenpeace i uznał, że przy podejmowaniu decyzji w sprawie neonikotynoidów minister nie może rozmawiać jedynie z bezpośrednio zainteresowanymi biznesmenami a interes społeczny wymaga, aby podmiot taki jak Fundacja Greenpeace uczestniczył w tym postępowaniu na prawach strony. Sąd wykazał przy tym szereg nieprawidłowości w decyzjach ministra i podkreślił, że sytuacja owadów zapylających jest naszym wspólnym dobrem, o którym nie może decydować jedynie minister z przedstawicielami wielkoobszarowych rolników.

„Oczekujemy, że minister Ardanowski potraktuje kolejny niekorzystne dla swoich decyzji orzeczenie sądu jako wyraźny sygnał, że nie pozostaną one bez konsekwencji. Z pewnością będziemy dalej monitorować działania ministra i nie pozwolimy, by mógł bez przeszkód szkodzić pszczołom” – komentuje Dominika Sokołowska z Greenpeace Polska.

Postanowieniem z 30 sierpnia 2019 r. Sąd Rejonowy dla Warszawy-Śródmieścia w Warszawie uwzględnił zażalenie Fundacji Greenpeace Polska i uchylił postanowienie prokuratora. Teraz będzie on musiał rozważyć, czy zebrane w sprawie dowody przemawiają za istnieniem uzasadnionego podejrzenia popełnienia przestępstwa przekroczenia uprawnień w Ministerstwie Rolnictwa. Jeśli tak – będzie to oznaczało uruchomienie postępowania karnego – wszczęcie śledztwa i ewentualne przedstawienie zarzutów osobom podejrzanym bądź wniesienie aktu oskarżenia.

Źródło: [Greenpeace.org](https://www.greenpeace.org)